"Lepsze" wrogiem dobrego

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: niedziela, 10, lipiec 2016 00:00
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 1249

Posłowie podjęli inicjatywę mającą na celu zmianę ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Jednym z celów ma być przywrócenie zasady niezatrudniania dyrektorów w placówkach opiekuńczo-wychowawczych , którym zapewniono wspólną obsługę. Niestety, przy okazji, posłowie dorzucili propozycje, które w konsekwencji mogą przynieść samorządom więcej szkód niż pożytku.

W projekcie bez jakiejkolwiek analizy stanu faktycznego przewidziano zakaz lokowania na tej samej nieruchomości gruntowej ani w jednym budynku placówki opiekuńczo-wychowawczej z inną jednostką organizacyjną wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, z jednostką organizacyjną pomocy społecznej, jednostką organizacyjną systemu oświaty, ośrodkiem wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, podmiotem leczniczym, jednostką organizacyjną wymiaru sprawiedliwości, zakładem aktywności zawodowej lub izbą wytrzeźwień.

Zakaz lokowania w jednym budynku innych instytucji przewidziano również w stosunku do placówek wsparcia dziennego oraz jednostek pomocy społecznej (z niektórymi wyjątkami).

I o ile zakaz lokowania przy placówce opiekuńczo-wychowawczej izby wytrzeźwień rzeczywiście jest uzasadniony (na marginesie nie słyszałam o ani jednym takim przypadku w Polsce), o tyle pozostałe zakazy budzą wątpliwości.

Pobieżna analiza na podstawie danych dostępnych w Internecie oraz informacji uzyskanych od dyrektorów placówek potwierdziła, że problem może dotyczyć kilkunastu procent powiatów i miast na prawach powiatu. Bowiem stosunkowo częstą sytuacją jest lokowanie w jednym budynku placówki wsparcia dziennego i placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Problem mogą mieć również organizacje pozarządowe, którym samorządy zleciły lub zamierzają zlecić zadania oraz prowadzący placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego, którzy zupełnie nie mają żadnego wpływu na to jaka działalność będzie prowadzona w budynku, w którym placówka jest prowadzona.

W projekcie przewidziano 12-miesięczy okres na dostosowanie się do nowych przepisów.

Problemem nie będą tylko finanse, ale nawet w przypadku posiadania lokalu do którego działalność jednego z kolizyjnych podmiotów mogłaby zostać przeniesiona, konieczność jego dostosowania do wymogów sanitarnych i przeciwpożarowych. Zaplanowanie budżetu, zagwarantowanie środków, zaprojektowanie, uzyskanie pozwolenia na budowę/przebudowę, przeprowadzenie postępowania w sprawie wyboru wykonawcy, odbiór pracy oraz uzyskanie stosownych opinii i zezwoleń jest procesem, którego w zaproponowanym terminie nie będzie można przeprowadzić.

Wielka szkoda, że projekt nowelizacji we wskazanym zakresie nie został przynajmniej skonsultowany ze środowiskiem samorządowym.

Obawiam się, że korzyści wynikające z ustawy a dotyczące braku obowiązku zatrudniania dyrektorów w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i placówkach wsparcia dziennego będą nie współmierne do kosztów społecznych i finansowych jako poniosą mieszkańcy wspólnot samorządowych. Tego niestety posłowie podpisujący się pod projektem ustawy niestety już nie przewidzieli.

Bernadeta Skóbel

Phoca PDF